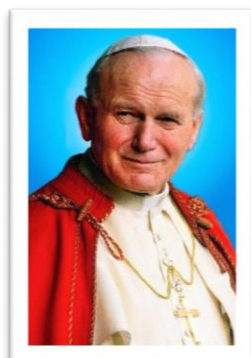


Nasza Wspólnota

nr 114

24 października 2021 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 25-31 października 2021 r.

25.10, poniedziałek, godz. 17.00
+ Władysław

26.10, wtorek, godz. 17.00
Msza święta dziękczynna w 53. rocznicę ślubu Anny i Mariana

27.10, środa, godz. 17.00
+ Władysław

28.10, czwartek – święto św. Szymona i Judy Tadeusza, godz. 17.00
+ Rafał Mirecki

29.10, piątek, godz. 17.00
+ Władysław

30.10, sobota, godz. 17.00
+ Władysław

31.10, XXXI niedziela zwykła, B

9.00: O Boże błogosławieństwo dla Lidii – z okazji rocznicy chrztu św.

11.00: ++ Genowefa i Kazimierz

Ogłoszenia

◆ Dziękuję serdecznie:

- P. Teresie Kopackiej i P. Marii Sycz – za sprzątanie, udekorowanie kwiatami i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę;
- P. Ryszardowi Kopko – za prace ogrodnicze przy rabatce kwiatowej;
- P. Krzysztofowi i Dominikowi Mazur – za przycięcie drzewek.

◆ Dziś przypada wspomnienie bł. ks. Jana Balickiego. Warto zaplanować niedzielny spacer tak, by wstąpić na pobliski cmentarz i pomodlić się przy jego grobie.

◆ Dzisiejsza niedziela rozpoczyna tydzień modlitw za misjonarzy i o nowe powołania misyjne. Zechciejmy pamiętać o tej intencji w codziennej modlitwie.

◆ Począwszy od dnia dzisiejszego, w naszej kaplicy dostępne są kartki wypominkowe. Można je przekazać również sąsiadom, którzy ze względu na wiek czy chorobę nie mogą osobiście przyjść do kaplicy.

Za zmarłych polecanych w wypominkach będziemy modlić się przez cały miesiąc koronką do Bożego Miłosierdzia, jak również w ich intencji zostaną odprawione Msze Święte w listopadzie i grudniu.

◆ Codziennie po Mszy św. nabożeństwo różańcowe wraz z adoracją Najświętszego Sakramentu.

◆ W nocy z soboty na niedzielę (30/31 października) – zmiana czasu na zimowy.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa.

A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?»

Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał».

Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

(Mk 10,46b-52)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Przebaczenie

Jeśli pozwolimy, aby złe odczucia przeniknęły do naszego wnętrza, to czynimy miejsce dla urazy, która zagnieżdża się w sercu, kiedy człowiek zachowuje i pielęgnuje doznane krzywdy. Przeciwieństwem jest przebaczenie oparte na nastawieniu pozytywnym, próbującym zrozumieć słabość innych i starającym się szukać usprawiedliwienia dla drugiej osoby, podobnie jak Jezus, który powiedział: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). Często jednak mamy skłonność do szukania coraz więcej win, wyobrażania sobie coraz więcej niegodziwości, zakładania wszelkiego rodzaju złych intencji. W ten sposób urazy narastają i zakorzeniają się. Wówczas każdy błąd lub upadek współmałżonka może zniszczyć więź miłości i rodzinną stabilność. Problem polega na tym, że czasami przypisuje się wszystkiemu taką samą wagę, co grozi tym, że będziemy okrutni wobec wszelkiego błędu drugiej osoby. Słuszne domaganie się swoich praw zamienia się wtedy w uporczywą i stałą chęć odwetu, a nie w zdrową obronę swej godności.

Gdy zostaliśmy obrażeni lub rozczarowani, przebaczenie jest możliwe i pożądane, ale nikt nie mówi, że jest ono łatwe. Prawda jest taka, że „komunia rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania. Każda rodzina zdaje sobie sprawę, jak napięcia i konflikty, egoizm,

niezgoda gwałtownie uderzają w tę komunie, a niekiedy śmiertelnie ją ranią. Stąd wielorakie i liczne formy rozbicia życia rodzinnego”.

Dziś wiemy, że abyśmy mogli przebaczyć, trzeba przejść przez wyzwalające doświadczenie zrozumienia i wybaczenia sobie samym. Wiele razy nasze błędy lub krytyczne spojrzenie ludzi, których kochamy, spowodowały, że utraciliśmy miłość do samych siebie. Prowadzi to nas w końcu do wystrzegania się innych, uciekania od uczucia, napełniania się lękiem w relacjach międzyosobowych. Tak więc, możliwość obwiniania innych staje się fałszywą ulgą. Trzeba się modlić z naszą własną historią, zaakceptować siebie, umieć żyć z własnymi ograniczeniami, a także przebaczyć sobie, abyśmy mogli mieć tę samą postawę wobec innych.

To zakłada doświadczenie Bożego przebaczenia, usprawiedliwienia darmo danego, a nie ze względu na nasze zasługi. Zostaliśmy ogarnięci miłością uprzedzającą wszelkie nasze dzieło, która zawsze daje nowe szanse, promuje i pobudza. Jeśli zaakceptujemy, że Boża miłość jest bezwarunkowa, że miłości Ojca nie trzeba kupować lub za nią zapłacić, to możemy wówczas kochać ponad wszystko, przebaczać innym, nawet gdyby byli wobec nas niesprawiedliwi. W przeciwnym razie, nasze życie rodzinne nie będzie już miejscem zrozumienia, wsparcia i pobudzenia, ale miejscem stałego napięcia lub wzajemnego udręczenia.

Cieszyć się z innymi

Miłość nie cieszy się z powodu trudności czy porażek drugiej osoby, ale z jej dobra – kiedy uznana jest jej godność, gdy doceniane są jej zdolności i jej dobre dzieła. Jest to niemożliwe dla tego, kto zawsze musi się porównywać lub współzawodniczyć z innymi, nawet ze swym współmałżonkiem, aż po potajemną radość z powodu jego czy jej porażek. Rodzina powinna być zawsze miejscem, o którym każdy, kto uczyni w życiu coś dobrego, wie, że tam będą się z tego cieszyć wraz z nim.

